IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 129)
z dnia 7 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 129)

7 lutego 2023 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Piotra Skwiecińskiego;

– zawiadomienie Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Federalną Konfederacji Szwajcarskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Thun dnia 7 września 2022 r. (druk nr 2946);

– zawiadomienie Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacyjnej Republiki Brazylii o wymianie i wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Nowym Jorku dnia 20 września 2022 r. (druk nr 2947);

– zawiadomienie Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Ministrów Republiki Albanii o współpracy w dziedzinie obronności, podpisanej w Brukseli dnia 16 czerwca 2022 r. (druk nr 2993);

– propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2024 rok.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Gerwel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Piotr Skwieciński** kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Armenii oraz **Jan Malicki** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski** oraz **Marta Artymińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

W takim razie proponuję, żebyśmy zaczynali, bo dzisiaj jest taki dzień, że wszyscy posłowie mają chyba po 2 czy 3 komisje, które wzajemnie się nakładają. Procedujmy w takim razie tak, jak jest nam to dane.

Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów. Oficjalnie otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam debiutującego na naszej Komisji pana ministra Wojciecha Gerwela, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Gratuluję. Witam pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu, pana Radosława Darskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Wschodniego MSZ, panią Agnieszkę Kwiatkowską, zastępcę dyrektora Biura Spraw Osobowych, pana Juliusza Juchniewicza,

zastępcę dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego oraz stałego doradcę naszej Komisji pana dyrektora Jana Malickiego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny został państwu doręczony i wygląda następująco i zawiera następujące punkty. Zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP pana Piotra Skwiecińskiego. Witam serdecznie pana kandydata. Rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Federalną Konfederacji Szwajcarskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, podpisanej w Thun dnia 7 września 2022 r. (druk nr 2946). Rozpatrzenie podobnej umowy pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Federacyjnej Republiki Brazylii. Rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Ministrów Republiki Albanii o współpracy w dziedzinie obronności, podpisanej w Brukseli dnia 16 czerwca 2022 r. (druk nr 2993). Rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2024 r. Sprawy bieżące.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek dzienny za przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja Spraw Zagranicznych opiniuje kandydatów na ambasadorów na mocy ustawy o służbie zagranicznej i zgodnie z zakresem przedmiotowym działania Komisji, wyznaczonym jej w regulaminie Sejmu, posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W internecie dostępna jest również transmisja live z naszego posiedzenia. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienia kandydatury pana Piotra Skwiecińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Armenii. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Gerwel:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan Piotr Skwieciński ukończył Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego w 1989 r. Po krótkiej pracy w sekretariacie ówczesnego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego został dziennikarzem i pracował w tym charakterze do 2019 r. Jako publicysta zajmował się zarówno Polską, jak i obszarem poradzieckim. W 2011 r. był korespondentem Rzeczypospolitej w Moskwie. W następnych latach wielokrotnie przebywał w Rosji i w Ukrainie realizując rozmaite zadania dziennikarskie i uczestnicząc w różnego rodzaju wydarzeniach. W latach 2017-2019 prowadził autorski cotygodniowy program publicystyczny poświęcony krajom obszaru poradzieckiego w telewizji wPolsce.pl. W 2019 r. pan Piotr Skwieciński przyjął propozycję objęcia stanowiska dyrektora Instytutu Polskiego w Moskwie.

W okresie pełnienia tej funkcji był wysoko oceniany przez nadzorujący instytuty polskie Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. Mimo że większość tego okresu to czas pandemii COVID-19 i związanych z nią ograniczeń, dyrektor Skwieciński zdołał rozszerzyć strefę oddziaływania Instytutu Polskiego w Moskwie na obszary, na których dotąd oferta instytutu była nieobecna. Jej nowymi odbiorcami stali się zarówno rdzenni Rosjanie, jak i obywatele rosyjscy pochodzenia polskiego. W okresie wzmagania się rosyjskiej agresji propagandowej wobec Polski Instytut Polski w Moskwie oraz osobiście dyrektor Skwieciński zaangażowali się we wszechstronną polemikę z rosyjską propagandą. Polemika ta, realizowana w formie serii obszernych publikacji internetowych, spotkań i konferencji dyskusyjnych oraz opracowania i wydania przez instytut polski specjalnej broszury poświęconej wojnie 1920 r. docierała do wielu Rosjan dotąd pozbawionych styczności z polską narracją i wywołując wśród nich zażarte spory obfitujące zarówno w ataki na nasz kraj, jak i w deklaracje poparcia dla polskiej narracji.

W październiku 2021 r. w czasie realizowanego wraz z moskiewskim memoriałem pokazu filmu Agnieszki Holland pt. „Obywatel Jones", opowiadającego o głodzie wywołanym w latach 30. na wsi radzieckiej przez stalinowską kolektywizację i zmowie milczenia, panującej wtedy wokół tej tragedii na zachodzie, do sali wtargnęła zamaskowana bojówka usiłując sterroryzować zebranych i zerwać wydarzenie. Następnie przybyła

policja, która zamknęła lokal, nie wypuszczając obecnych i wymagając od nich wszystkich złożenia szczegółowych zeznań. Dyrektor Skwieciński mimo dysponowania immunitetem dyplomatycznym, co umożliwiało mu opuszczenie lokalu, pozostał na miejscu do końca czynności policji, czyli do wczesnego ranka dnia następnego, co działacze memoriału odebrali jako ważne duchowe wsparcie.

Po rosyjskiej agresji na Ukrainę Piotr Skwieciński znalazł się wśród polskich dyplomatów wydalonych przez władze rosyjskie z terytorium Rosji. Obecnie pan Piotr Skwieciński jest wicedyrektorem Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ, odpowiadającym za dialog z diasporą żydowską. W tym charakterze uczestniczył m.in. w odbywającej się w Pradze międzynarodowej konferencji w Terezinie. Ponadto kilkakrotnie był zapraszany do udziału w międzynarodowych wydarzeniach związanych z przeciwdziałaniem rosyjskiej dezinformacji i wsparciem dla Ukrainy.

Pan Piotr Skwieciński jest autorem kilku książek, z których 2 poświęcone są problematyce obszaru poradzieckiego. Jest odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Mając na względzie powyższe z całym przekonaniem rekomenduję pana Piotra Skwiecińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Armenii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo serdecznie, panie ministrze. Proszę, aby teraz kandydat zaprezentował swoją koncepcję pracy na placówce. Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Armenii Piotr Skwieciński:

Dziękuję bardzo. Panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, należy zacząć od pewnej oczywistości, tzn. zadaniem ambasadora jest realizowanie instrukcji rządu, który wysyła go na placówkę. Jest to realizowanie założeń polityki zagranicznej, zarówno tych ujętych w dokumencie, jak i tych w formie instrukcji otrzymywanych konkretnie od ministra spraw zagranicznych. Oczywiście będzie to dotyczyć również mnie. Myślę, że taka deklaracja jest pewną oczywistością, ale warto byłoby ją złożyć.

Przechodząc teraz do spraw głównych, przygotowując się do tego wystąpienia, zauważyłem, że ambasadorzy i kandydaci na stanowisko ambasadora w Armenii, którzy byli wysłuchiwani przez Wysoką Komisję, z reguły zaczynali od związków historycznych polsko-ormiańskich i polsko-armeńskich. To są rzeczy bardzo ważne i ja o nich powiem, ale zacznę od spraw bieżących, które moim zdaniem są nawet potencjalnie ważniejsze niż to wszystko, co łączyło w przeszłości i łączy dalej Ormian z Polską.

Zacząłbym od obecnej sytuacji politycznej w Armenii. To są okoliczności, które moim zdaniem stwarzają pewne nowe możliwości dla polityki Polski. Ta sytuacja polityczna Armenii przez dziesięciolecia uważana była za constans, tzn. za określoną przez jej geopolityczne uzależnienie od Rosji. Jednak ostatni okres wydaje się wskazywać – mówiąc ostrożnie – że ta sytuacja może ulec zmianie, ponieważ Armenia delikatnie, ale coraz bardziej intensywnie, dystansuje się od Moskwy. Tego rodzaju elementy zawsze były obecne w armeńskiej polityce i w stanowisku części armeńskiego społeczeństwa. Żeby nie sięgać dalej w przeszłość, to powiedziałbym, że już w czasie tzw. elektromajdanu w 2015 r. pojawiły się tam silne hasła antyrosyjskie. Oczywiście to wszystko zintensyfikowało się w 2018 r., kiedy miała miejsce tzw. armeńska aksamitna rewolucja, przyjęta w Rosji niechętnie, negatywnie i podejrzliwie. Przede wszystkim zintensyfikowało się to od czasu przegranej przez Armenię wojny w 2020 r. Ta wojna, w której wbrew oczekiwaniom Ormian, Rosja nie stanęła po ich stronie, spowodowała rosnące rozczarowanie Armenii postawą Rosji. Sytuacja, z którą mamy do czynienia w Armenii, czyli blokada przez tzw. aktywistów azerskich jedynego korytarza kontrolowanego przez tzw. rosyjskie siły pokojowe, łączącego terytorium Armenii z terytorium Górskiego Karabachu – blokadzie tej Rosjanie nie przeciwdziałają – bardzo intensyfikuje tego rodzaju armeńskie emocje i działania.

Generalnie należy zauważyć, że w ogóle na przestrzeni poradzieckiej sytuacja mająca obecnie miejsce, czyli agresywna wojna Rosji z Ukrainą i niepowodzenia Rosji w tej woj-

nie, powodują rosnące dystansowanie się poszczególnych państw poradzieckich od Rosji, jak również pewne ośmielenie się części społeczeństw przeciwnych bliższym związkom z Rosją w tych krajach. Armenia oczywiście jest bardzo podstawowym, ale nie jedynym przykładem tego rodzaju procesów. Dzieje się to mimo tego, że związki między Rosją a Armenią pozostają silne. Istnieje w Rosji bardzo duża ormiańska diaspora, ale należy także stwierdzić, że nigdy w historii związki armeńsko-rosyjskie nie były związkami opierającymi się na bardzo silnej emocji ze strony Armenii. Były to związki oparte o świadomość geopolitycznego przymusu i braku innej opcji w sytuacji, którą Ormianie postrzegają jako egzystencjalne zagrożenie, czyli w sytuacji istnienia między dwoma narodami tureckimi, które są im wrogie.

W tej chwili Armenia czuje się zagrożona egzystencjalnie. Dlaczego aż egzystencjalnie? Dlatego że w optyce Ormian nie chodzi wyłącznie o terytorium Górskiego Karabachu, które – tu warto przypomnieć – do tej pory pozostawało międzynarodowo uznaną częścią terytorium Azerbejdżanu. Tutaj nie chodzi wyłącznie o Górski Karabach i nawet nie tylko o przyszłość Ormian zamieszkujących ten teren. Chodzi również o obawę przed ewentualnością rozszerzenia się konfliktu na części Armenii uznane międzynarodowo. Przede wszystkim mam tutaj na myśli tzw. Sjunik, czyli południową prowincję Armenii będącą korytarzem wciśniętym pomiędzy zasadnicze terytorium Azerbejdżanu a enklawę na Achiczewańsku, która należy do Azerbejdżanu. Utrata tego terenu oprócz redukcji terytorium Armenii spowodowałaby również zasadniczą klęskę prestiżową i emocjonalną, ponieważ to był teren największego ormiańskiego powstania antyradzieckiego w latach 20. Był to swego rodzaju mit założycielski Armenii. Jest to również obszar występowania w zasadzie najważniejszych bogactw mineralnych Armenii, która pod tym względem nie jest bogata, czyli przede wszystkim molibdenu i miedzi. To jest także teren, przez który Azerbejdżan chciałby przeprowadzić eksterytorialny korytarz łączący go z enklawą achiczewańską. Ormianie bardzo się tego boją.

W tym kontekście warto zauważyć, że strona armeńska idzie na daleko idące ustępstwa w kwestii samego Karabachu. Premier Nikol Paszinian jednoznacznie uznał suwerenność Azerbejdżanu nad tym terenem, czyli przeszedł od stanowiska obrony terytorialnej integralności Górskiego Karabachu do określenia stawki konfliktu jako zabezpieczenia bezpieczeństwa i praw ormiańskiej ludności Karabachu. To jest bardzo daleko idące otwarcie ze strony ormiańskiej. Warto zauważyć, że w ciągu ostatnich miesięcy zdecydowana większość działań mających na celu jakieś przybliżenie stanowiska stron i w jakiejś perspektywie zakończenie konfliktu nie była realizowana na terenie Rosji i za jej pośrednictwem – chociaż ten format łączności także jest utrzymywany – a na terenie Unii Europejskiej, w Brukseli i w Pradze. Również Stany Zjednoczone są bardzo aktywne na tym polu. Armenia śle daleko idące sygnały. Dla przykładu szef Rady Bezpieczeństwa Armenii, Armen Grigorian ostatnio, czyli w grudniu, oświadczył, że celem Rosji jest zmuszenie Armenii do wstąpienia do państwa związkowego Rosji i Białorusi. Na łamach dziennika Armenian Times, którego redaktorem jest żona premiera Nikola Paszinian, również ukazują się artykuły formułujące tego rodzaju diagnozy. To jest coś, czego do tej pory w Armenii nie było. Natomiast w tej chwili w samej Rosji są bardzo silne i częste głosy dotyczącego tego, że Armenia – tu cudzysłów – zdradziła Rosję. W związku z tym nie powinna spodziewać się ani niczego dobrego, ani żadnej pomocy ze strony Rosji w przyszłości. Takie tezy formułują dość wpływowi obserwatorzy, politycy i politechnolodzy rosyjscy, np. Modest Kolerow czy Siergiej Markow.

Naszkicowawszy tę sytuację, powiem, jaki tutaj jest interes Polski. W interesie Polski oczywiście leży utrwalenie tego rodzaju ewolucji Armenii, aby stopniowo wiązała się ona z zachodnią wspólnotą. Przy czym ten proces nie zaczynałby się od zupełnego zera, bo przypomnijmy, że dekadę temu, wtedy kiedy Ukraina miała uzyskać status stowarzyszeniowy z Unią Europejską, Armenia również miała taki status uzyskać. Wycofała się ona z tego w 2013 r. pod bezpośrednim naciskiem Rosji, która groziła wycofaniem swojego poparcia dla Armenii, jeżeli chodzi o obszar Górskiego Karabachu. Wydaje się, że Polska mogłaby mieć tutaj jakąś rolę do spełnienia, choć oczywiście Polska nie jestem mocarstwem, które mogłoby tutaj o czymś decydować. Polska jednak ma dobre stosunki z obiema stronami

konfliktu, tzn. zarówno z Armenią, jak i z Azerbejdżanem. Dodatkowo obie strony nawzajem wiedzą, że ze stroną przeciwną Polska także ma dobre stosunki.

To jest dobry punkt wyjścia. Polska ma ambasady w obu stolicach, co nie jest standardem, jeżeli chodzi o państwa zachodnie. Dodajmy, że przewodniczącym niestety obecnie niedziałającej, ale istniejącej tzw. Grupy Mińskiej OBWE, która kiedyś została obarczona zadaniem doprowadzenia do pokojowego rozwiązania konfliktu, od lat jest polski dyplomata, ambasador Andrzej Kasprzyk. Myślę więc, że Polska mogłaby uczestniczyć w poszukiwaniu formatu wyjścia dla tych krajów, tym bardziej że jest on obecny na miejscu. Dla przykładu Polacy byli najliczniej reprezentowani wśród pracowników europejskiej misji monitorującej, którzy nadzorowali sytuację na granicy armeńsko-azerbejdżańskiej dwa miesiące temu. W tej chwili działalność wzdłuż granicy rozpoczyna już nieprzysyłana z Gruzji monitorująca misja europejska, w której – jak należy się spodziewać – również będzie uczestniczyć wielu Polaków.

Przypomnijmy, że już od półtora roku w partnerstwie między Armenią a Unią obowiązuje umowa CEPA. Warto tutaj zwrócić uwagę, że Armenia jest jedynym krajem należącym do skupionej wokół Moskwy Unii Euroazjatyckiej, wobec której zdecydowano się na taki ruch zawarcia umowy CEPA. Świadczy to o tym, że Unia Europejska i kraje członkowskie UE postrzegają Armenię jako ten kraj Unii Euroazjatyckiej, który jest najbardziej – że tak powiem – wychylony ku zachodowi. Warto także zauważyć, że po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę, kontakty między Polską a Armenią nie tylko nie uległy zamrożeniu, ale wręcz uległy pewnej intensyfikacji. Dotyczy to zarówno kontaktów bilateralnych, jak i tych, które wynikały z polskiego przewodnictwa w OBWE.

W tym okresie minister Zbigniew Rau spotykał się z szefem MSZ Armenii Araratem Mirzoyanem już czterokrotnie. Minister Mirzoyan był też w Warszawie i rozmawiał z marszałkami obu izb. Rozmawiał również z ministrem Sasinem. W Warszawie gościł także już wspomniany poprzednio sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego Armen Grigorian. Myślę, że ten ciąg warto byłoby kontynuować. Dobrze byłoby, gdyby udało się doprowadzić do wizyty w Erywaniu marszałków obu izb naszego parlamentu. Warto przypomnieć, że od 2017 r. istnieje deklaracja wizyt prezydentów obu krajów. Do tej pory nie udało się tego zrealizować.

Co do wspomnianej przeze mnie historii, to trzeba byłoby tutaj zwrócić uwagę na to, że Polskę, Armenię i naród ormiański łączą bardzo dawne związki, ponieważ imigracja Ormian na ruskie tereny, które później stały się częścią Rzeczypospolitej a jeszcze później Polski, zaczęła się już w XI w. a potem już Kazimierz Wielki po zajęciu Rusi galicyjskiej wydawał specjalne przywileje dla Ormian. W 2017 r. polscy Ormianie obchodzili 650 rocznicę wyrażenia przez króla zgody na utworzenie ormiańskiego biskupstwa we Lwowie. Potem polscy Ormianie dzielili losy naszego narodu. Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że pani, która była proszona o wybranie spośród trzech trumien trumny, w której ostatecznie została złożona w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, to była Ormianka, pani Jadwiga Zarugiewiczowa, której syn zginął w obronie Lwowa przed konnicą Budionnego.

Ważne jest również istnienie więzi sympatii między obiema krajami. Trzeba zrobić wszystko, co możliwe, aby one się nie rozwiewały a wręcz przeciwnie, żeby się intensyfikowały. Warto zwrócić uwagę na obecność w Armenii Polonii, która jest mało liczna – to jest około 250 osób – ale bardzo aktywna. Ona przede wszystkim grupuje się w drugim co do wielkości mieście w Armenii, w Giumri. Pewną ciekawostką jest to, że jakąś cząstką tej Polonii są potomkowie Polaków zmuszonych do służby w armii carskiej i rzuconej na Kaukaz w XIX w. i którzy tam pozostali.

Istnieją też rezerwy, jeżeli chodzi o stosunki gospodarcze polsko-armeńskie. Tu warto zwrócić uwagę na to, że w odróżnieniu od Azerbejdżanu, Armenia nie dysponuje tak liczącymi się zasobami naturalnymi. Należy jednak także odnotować, że Armenia w tej chwili znajduje się już w drugiej dziesiątce najbardziej liberalnych gospodarek świata. Nawiasem mówiąc, w rankingu panujących demokracji Armenia także notuje stały postęp. W ciągu ostatnich kilku lat sytuacja ekonomiczna Armenii znacząco się poprawiła.

W Armenii istnieją na większą skalę polskie inwestycje. Przede wszystkim należy tutaj wymienić Warszawską Giełdę Papierów Wartościowych, która wykupiła większość

udziałów w giełdzie erywańskiej. Ta akwizycja według zapowiedzi ma rozwinąć armeński rynek kapitałowy i giełda warszawska zapowiada, że to ma być początek jej szerszej ekspansji na cały tamtejszy region. W związku z tym możliwe jest także wejście firm armeńskich na giełdę warszawską. W Armenii obecna jest także Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, która w zasadzie przez 10 lat zajmowała się czy to własną produkcją, czy też nadzorem nad produkcją armeńskich dokumentów i papierów wartościowych. Obecnie formalnie tego nie ma. Istnieje nierozstrzygnięty przetarg na paszporty biometryczne, ale on jest nierozstrzygnięty, ale PWPW chce pozostać w Armenii.

Bardzo ciekawym elementem polskiej ekspansji gospodarczej w Armenii jest sprawa firmy Enigma. Jest to firma, która zrealizowała polski system elektronicznego nadzoru nad osobami skazanymi na karę ograniczenia wolności, czyli – mówiąc prosto – na karę aresztu domowego. Ta firma w tej chwili wygrała analogiczny kontrakt w Armenii. To oczywiście jest kontrakt komercyjny, natomiast łączy się to już z polską pomocą dla Armenii, o której za chwilę powiem parę słów.

Mianowicie polska placówka wspiera stronę armeńską w budowie i remoncie pomieszczeń przeznaczonych dla służb armeńskich mających zajmować się tzw. działalnością probacyjną. Są jeszcze inne rozmaite inicjatywy gospodarcze. Występuje również pomoc humanitarna oraz rozwojowa. Warto zauważyć, że choć jeśli chodzi o polską pomoc rozwojową, Armenia od lat nie znajduje się na liście priorytetów tej pomocy, to również od lat nieodmiennie zajmuje ważne miejsce wśród państw otrzymujących polską pomoc rozwojową. Ona jest różna i można byłoby wymienić tutaj np. wspieranie przez polski Urząd Ochrony Konsumenta armeńskiego analogu tej instytucji, wspieranie unowocześniania armeńskiego systemu kontroli leków przez nasz Główny Inspektorat Farmaceutyczny oraz Akademię Administracji Publicznej Partnerstwa Wschodniego, w której szkolą się także armeńscy urzędnicy.

Wreszcie opowiem o takiej pomocy rozwojowej, która idzie już w stronę ludzi. Jest to przede wszystkim sprzętowa pomoc dla szkół i poszczególnych gmin armeńskich. To jest ważne. Istnieje także polska pomoc humanitarna związana bezpośrednio z wojną w Górskim Karabachu. Polska realizuje tę pomoc wobec obu stron konfliktu.

Ja myślę, że na razie na tym skończę i chętnie odpowiem na pytania członków Komisji, jeżeli takowe zostaną zadane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo serdecznie. Teraz czas na zgłaszanie się posłów. Czy poza posłem Kamińskim są jakieś zgłoszenia? Panie pośle, zatem bardzo proszę.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Dziękuję. Wysoka Komisjo, miałbym do pana 6 pytań. Pierwsze pytanie dotyczy pana notki biograficznej, bo – jak mogliśmy przeczytać – głównie pracował pan w mediach a w ostatnich latach w dyplomacji kulturalnej w Rosji. Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób teoretycznie bądź praktycznie był pan związany z tematyką Kaukazu. Jakby pan mógł tę kwestię rozszerzyć.

Drugi zakres tematyczny, o którym pan mówił, to kwestia bezpieczeństwa, która obecnie dla Armenii jest kwestią kluczową. Powiedział pan, że Polska powinna odegrać jakąś rolę w tym kontekście. Proszę mi powiedzieć, jaką rolę powinna odegrać i na rzecz jakiego optymalnego rozwiązania powinna optować? Jak pan ocenia dotychczasowy dorobek Grupy Mińskiej, bo pan też o niej wspomniał w sprawie rozwiązania konfliktu związanego z Karabachem?

Kolejna kwestia to sprawa Armenii i jej współpracy z Unią Europejską. Mówił pan o tej historii, ale obecnie Erywań dąży do ustanowienia ruchu bezwizowego z UE. Czy jako Polska popieramy takie rozwiązanie? Do jakiego modelu relacji między Unią Europejską a Armenią powinniśmy dążyć?

Kolejny zakres to Partnerstwo Wschodnie, o którym chyba nie było wspominane. Wiem, że Armenia należy do Partnerstwa Wschodniego, czyli do mechanizmu powstałego właśnie z inspiracji Polski. Jaki jest bilans działania w Armenii i jaka była w tym rola Polski?

Kwestia misji monitorującej, bo mówił pan o niej i o przedstawicielach Polski działających w ramach tej misji. Jaki był wynik prac tych misji? Czy uważa pan, że konieczna jest kolejna misja tego typu?

Teraz o inwestycjach, bo z tych materiałów, które dostaliśmy, dowiedzieliśmy się, że firma Lubawa SA w 2014 r. otworzyła zakład produkcyjny, który parę lat temu zamknęła. Na tyle, jak dalece może pan powiedzieć, dlaczego do tego doszło? Mówił pan także o inwestycji giełdy warszawskiej i o tym, że jest obecnie większościowym udziałowcem giełdy w Armenii. Jakie w związku z tym otwierają się perspektywy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Oddaję głos chociaż tylko dodam, że naszą rolą jest opiniowanie kandydata, natomiast rolą kandydata jest mówienie o swojej koncepcji a nie ocenianie polityki na danym terenie *ab urbe condita*, ale oddaję głos panu kandydatowi.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Armenii Piotr Skwieciński:

Dziękuję bardzo. Pytanie pierwsze dotyczy notki biograficznej, jak ujął to pan poseł. Ja do tej pory bardzo interesowałem się bezpośrednio Kaukazem. Natomiast w tym kierunku nie byłem aktywny tak jak w kontekście Rosji. Jakkolwiek na kierunku rosyjskim byłem bardzo aktywny, tak na kaukaskim nie byłem, ale generalnie rzecz biorąc, prawie cała przestrzeń poradziecka w jakimś zakresie wciąż stanowi jeden polityczny teatr. Tak bym to nazwał. W związku z tym bardzo intensywnie zajmując się Rosją – a to trwa już bardzo wiele lat – siłą rzeczy tematyka kaukaska nie mogła być dla mnie obca i wydaję mi się, że jestem przygotowany merytorycznie. Oczywiście jest to kwestia do oceny Komisji, ponieważ moja ocena w tym kontekście jest subiektywna.

Następne pytanie dotyczyło Grupy Mińskiej, tak? Jak oceniam działania Grupy Mińskiej? Grupa Mińska została stworzona bardzo dawno temu w latach 90. Krótko mówiąc, ona nie działa, ponieważ nie miała przestrzeni do działania, tzn. z jednej strony obie strony nie uważały tego formatu za optymalny a z drugiej strony można także powiedzieć, że w zasadzie żadna ze stron przynajmniej do niedawna nie dążyła do uregulowania tego konfliktu. Mówiąc szczerze, Armenia liczyła na to, że do niedawna korzystny dla niej istniejący stan zostanie utrwalony, natomiast Azerbejdżan liczył na to, że jego przewaga finansowa związana z eksploatacją złóż gazu i ropy naftowej w pewnym momencie przełoży się na przewagę militarną i że zdoła on tę przewagę zrealizować. Z tego powodu Grupa Mińska nie odegrała większej roli, co nie oznacza, że nie może jej odegrać w przyszłości.

Jeżeli chodzi o Unię Europejską i ruch bezwizowy, to jeszcze raz muszę zastrzec, że rolą ambasadora nie jest decydowanie o czymś tak istotnym. Ambasador realizuje instrukcje rządu i pod względem podejmowania decyzji ma on bardzo ograniczony wpływ. Wydaję mi się, że stanowisko Polski jest tutaj takie, że ruch bezwizowy jest czymś pozytywnym, ale po spełnieniu wielu warunków związanych przede wszystkim z kwestiami bezpieczeństwa oraz z kwestiami zabezpieczenia się przed ewentualnością nadużywania tego ruchu do realizowania nielegalnej imigracji. Jeżeli chodzi o moje spojrzenia na to, to jestem na tak, ale należy się do tego przygotować i podejść ostrożnie.

Jeśli chodzi o Partnerstwo Wschodnie, to najważniejszą rzeczą w stosunku do Armenii jest wspomniana przeze mnie Akademia Administracji Publicznej Partnerstwa Wschodniego, gdzie armeńscy urzędnicy również biorą udział w szkoleniach związanych z optymalizacją działalności urzędniczej i które mają też wymiar antykorupcyjny. Nawiasem mówiąc, tutaj warto zauważyć, że ostatnio Stany Zjednoczone są bardzo zaangażowane w realizację przedsięwzięć antykorupcyjnych na terenie Armenii. Jeżeli śledzi się tamtejsze media, to najrzadziej co 2 lub 3 tygodnie one mówią o tym, że ktoś z Ameryki przyjeżdża, albo że ma miejsce jakieś spotkanie poświęcone właśnie tematowi korupcji. Warto w ogóle zauważyć, że Armenia odgrywa w tej chwili bardzo ważną rolę w polityce amerykańskiej.

Misja europejska dotycząca monitoringu. Do tej pory była to misja realizowana przez misję europejską działającą na terenie Gruzji, konkretniej w Osetii Południowej. W tej chwili będzie to już misja dedykowana Armenii i tamtejszemu konfliktowi. Będzie to misja, która ma być duża, bo aż 100-osobowa. Ma ona działać po armeńskiej stro-

nie granicy i monitorować sytuację na granicy. Uważam, że – znowu nie jest to rzecz do decydowania przez ambasadora a tym bardziej potencjalnie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – to jest pozytywny rozwój sytuacji. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że, generalnie rzecz biorąc, tego rodzaju misja czyni eskalację konfliktu mniej prawdopodobną. Oczywiście można eskalować ten konflikt, ale wtedy jest to bardziej na oczach i jest to pewnego rodzaju ogranicznik.

Panie pośle, po drugie, jaka alternatywa? Alternatywą dla misji europejskiej byłaby tzw. misja pokojowa krajów Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, który jest grupowany wokół Rosji, czyli innymi słowy, tak naprawdę byłaby to misja realizowana przez rosyjskich żołnierzy, co jeszcze zwiększyłoby ich obecność na tamtym terenie. Ja przypomnę, że wojsko rosyjskie nie tylko stacjonuje w bazie na terenie Armenii i te tzw. siły pokojowe nie tylko są obecne w tzw. korytarzu laçińskim łączącym terytorium Armenii z Górskim Karabachem. Zawieszenie broni kończące przegraną przez Armenię wojnę w 2020 r. mówiło o tym, że powinna zostać utworzona droga poprzez terytorium Armenii do enklawy nachiczewańskiej, która ma być nadzorowana przez rosyjskich żołnierzy. To jest zapisane w tym porozumieniu. Jeżeli alternatywą do żołnierzy rosyjskich wzdłuż całej granicy armeńsko-azerbejdżańskiej jest misja Unii Europejskiej, to osobiście wolałbym tę misję UE.

Jakie jeszcze padły pytania? Sprawa firmy Lubawa. To jest przykra sprawa. Lubawa to firma, która produkowała kamizelki kuloodporne. Po krótkim czasie ta misja okazała się być realizowana nie w takich warunkach, w jakich firma Lubawa myślała, że będzie. Firma skarżyła się na to, że nie zostały wykonane zapowiedzi ze strony Armenii dotyczące podpisania kontraktów na zakup produkcji firmy. To się nie udało. To oczywiście jest niedobre, że to się nie udało, ale nie jest to argument za tym, żeby polskie firmy w ogóle nie wchodziły na teren Armenii. Myślę, że trzeba próbować dalej a zadaniem państwa polskiego jest w miarę swoich możliwości i zgodnie z prawem wspieranie polskich firm na terenie innych państw, w tym na terenie Armenii.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Paweł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Skwieciński podkreślał regułę współpracy i prowadzenia polityki rządu. W związku z tym, że w tym roku w Polsce przewidziane są wybory, nasuwa się pytanie, czy to dotyczy każdego rządu, który powstanie po tych wyborach i czy to z pana punktu widzenia byłaby przeszkoda, gdyby w czasie pana urzędowania zmieniła się opcja polityczna?

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Armenii Piotr Skwieciński:

Odpowiedź na to pytanie jest oczywista. Ambasador jest przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i rzecz jasna musi współpracować z każdym rządem, który ewentualnie nastąpi. Dotyczy to również mnie i ja osobiście w tej sytuacji nie widzę żadnego problemu.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Zgłaszał się jeszcze nasz doradca, bardzo proszę, panie dyrektorze. Bardzo proszę również, żeby państwo posłowie nie przeszkadzali.

Stały doradca Komisji Jan Malicki:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Ja nie zabieram głosu, aby zadawać pytania, bo nie taka jest moja rola. Ja tylko zabieram głos w kontekście małego komentarza, który może państwu posłom będzie przydatny w niedługim głosowaniu. Po tym, co pan minister opowiedział o działaniach kandydata w Moskwie, można powiedzieć, że to nie dziwota i wcześniej czy później musiało się to stać, ale bycie persona non grata w Moskwie, to w Armenii…

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę państwa posłów o wyciszenie rozmów.

Stały doradca Komisji Jan Malicki:

Mimo że Armenia – co szeroko zostało tutaj powiedziane – w sensie państwowym i tradycji politycznej związana jest z Moskwą, to bycie taką personą będzie miało pozytywne znaczenie dla przyszłego ambasadora, który na początku będzie musiał zaistnieć w kręgach nie tylko politycznych, ale także w kręgach intelektualnych Erywania. Fakt, że ambasadorem Polski będzie ktoś, kto jako persona non grata wyjechał z Moskwy, to wbrew pozorom w kręgach intelektualnych Erywania, które mają tam niewiarygodnie wielkie znaczenie i wpływ, w kręgach, które są delikatnie Moskwie niechętnie oraz tych kręgach, które nic nie mówią, będzie miało bardzo pozytywne znaczenie. Nawet pan ambasador nie będzie musiał o tym mówić, bo to będzie tam od razu wiadome.

Natomiast wystąpią tam – co pan kandydat Skwieciński pewnie wie a ja mówię bardziej do państwa posłów – pewne delikatności związane z tym, że Armenia czy Ormianie w swojej większości mają inne stanowisko do wojny na Ukrainie niż Polacy. Czasami to podejście jest nawet gruntownie inne. Ormianie są bardzo lub średnio mocno przeciwko Ukrainie nawet wcale nie dlatego, że są politycznie związani z Moskwą. Jak pan dyrektor Skwieciński słusznie powiedział, to związanie z Moskwą nie jest już aż takie mocne. Przede wszystkim najczęściej spotka tam pan sytuację, że Ormianie będą pamiętać o tym, że Ukraińcy opowiedzieli się za Azerami w czasie starcia z Azerbejdżanem. Pan stale będzie spotykał to, że Ormianie poczuli się wtedy samotni na całym świecie i że nikt, łącznie z Polakami, nie odezwał się w ich sprawie. Ponadto będzie pan stale spotykał się z sytuacją, że w konflikcie ormiańsko-azerskim Polska jest postrzegana jako kraj, który stanął po stronie Azerbejdżanu. Sam pan stwierdzi, jak będzie wyglądać kwestia konfliktu i wojny na Ukrainie.

Co do historii, to pewnie słusznie pan ją zostawił na koniec, bo faktycznie wszyscy od tej historii zaczynali. Mimo tego od historii pan nie ucieknie i to w najlepszym sensie tego wyrażenia, bo polityka polityką, ale to, co pan będzie mógł – kolokwialnie mówiąc – ugrać z Ormianami i ich elitami erywańskimi będzie związane z historią i tym, co pan mówił. Oni stale pamiętają, że łączą XII wieków w jedno, w Polskę i stale będą pamiętać o tym, że Polska przyjęła Ormian, którzy musieli uciekać.

Każdy Polak trafiający do najważniejszego w całej Armenii muzeum, czyli do Matenadaran, które jest muzeum rękopisów na ulicy Mesrop Mashtots Ave, w pierwszej sali muzeum jako pierwszy zobaczy dokument, jaki hrabina Potocka wydała dla swoich Ormian w Tyśmienicy. To jest po łacinie „każdy Ormianin". Amerykanin, Francuz czy ktokolwiek, kto odwiedza to muzeum, jako pierwszy dokument widzi ten, który został wydany na terenie Rzeczypospolitej.

Czy uważam kandydata za dobrego czy nie, to ewentualnie mogę zostać zapytany o to w drugiej części. Ja natomiast zachęcałbym Wysoką Komisję do dwóch rzeczy. Po pierwsze zachęcam w wolnej chwili do rzucenia okiem, jeśli posłowie taką chwilę posiadają, na książkę „Koniec ruskiego miru" naszego kandydata, która jest bardzo ucząca. Kandydat ma rację, że w pewnym obszarze ten świat jeszcze przez pewien czas w różnych obszarach jest porównywalny. Druga rzecz to, skoro raz już udało mi się to, że delegacja odbyła się na obszarze, na który namawiałem, czyli na terenie Mołdawii, to – mówiąc językiem starodawnym – oręduję, aby delegacja Komisji Spraw Zagranicznych udała się kiedyś do Armenii, kiedy już kandydat – znowu zakładając a nie mając kompetencji, że wszystkie decyzje będą pozytywne – się tam zainstaluje i aby już na miejscu Komisja spojrzała na ten superciekawy kraj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze zgłasza się pan poseł Zalewski, bardzo proszę.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak, to rzeczywiście jest ciekawa książka. Miałem okazję ją przeczytać i świadczy ona o dobrej wiedzy pana dyrektora Skwiecińskiego o tym, co dzieje się w Rosji. Ta wiedza na pewno będzie przydatna w kontekście pracy w Armenii. Ja chciałem życzyć panu, aby w swojej misji miał pan okazję zrealizować

te zadania, które pan nam przedstawił, a także żeby miał pan na koniec satysfakcję z dobrze spełnionego obowiązku wobec Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jeżeli nie mamy więcej pytań, to za chwilę poproszę…

Stały doradca Komisji Jan Malicki:

Panie przewodniczący, przepraszam, ale jeszcze prosiłbym o 30 sekund.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Jan Malicki:

Bardzo przepraszam, ale zapomniałem powiedzieć o jednej rzeczy, która nie jest skierowana do Komisji ani nawet do kandydata. Jest to raczej skierowane do pana ministra a zwłaszcza do ministra nadzorującego instytuty. Nawiązuję do tego, co powiedziałem, że w polityce pewnych rzeczy ambasador nie osiągnie, ale jednym sprawdzonym i pewnym obszarem, na którym może działać, jest historia, kultura i nauka. Nowy ambasador musi dostać większe środki w tej działce, aby przy kłopotach, o których mówiłem, mógł już na samym starcie pokazać, że Polska ma tam coś do zrobienia. Z naszego punktu widzenia jest to tak mały kraj, że tam z punktu widzenia grupy intelektualistów, która ma ogromnie wielkie znaczenie, natychmiast zostanie to zauważone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo serdecznie. Trzymamy kciuki za spełnienie tych oczekiwań. W takim razie przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę kandydata oraz przedstawicieli mediów o opuszczenie sali a państwa posłów proszę o zalogowanie się do urządzeń. Za chwilę będziemy mogli głosować.

Proszę zatem o głosowanie. Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Piotra Skwiecińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Armenii. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 12 osób: za 10; nikt nie był przeciw; 2 osoby się wstrzymały. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Piotra Skwiecińskiego.

Bardzo proszę o ponownie zaproszenie na salę kandydata. Serdecznie gratuluję pozytywnej opinii Komisji. Życzymy powodzenia w działalności na placówce.

Przechodzimy zatem do punktu drugiego a w zasadzie do punktu drugiego i trzeciego ze względu na zbieżność tematyczną zawiadomień z druków nr 2946 i nr 2947. Oba dotyczą ratyfikacji umów o wzajemnej ochronie informacji niejawnych. Proponowałbym, aby Komisja zajęła się nimi łącznie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu – a go nie słyszę – uznam, że jest na to zgoda. Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 ust. 2 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 16 stycznia bieżącego roku zawiadomienie z druków nr 2946 i nr 2947 do Komisji Spraw Zagranicznych celem zajęcia stanowiska co do zasadności obranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji. Oddaję głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Gerwel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozwijająca się współpraca polityczna i ekonomiczna z innymi państwami wiąże się z koniecznością tworzenia podstaw prawnych stosunków dwustronnych, a w tym również w sferze ochrony informacji niejawnych. Podpisana w dniu 7 września 2022 r. w Thun umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Federalną Radą Konfederacji Szwajcarskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych reguluje prawne aspekty współpracy polskich i szwajcarskich podmiotów upoważnionych do przetwarzania informacji niejawnych zgodnie ze swoim prawem krajowym.

Po wejściu w życie niniejsza umowa będzie stanowić podstawę do nawiązania ściślejszej współpracy w zakresie obronności i bezpieczeństwa wewnętrznego. Wpłynie również na ożywienie stosunków gospodarczych, ponieważ umożliwi polskim oraz szwajcarskim przedsiębiorcom zawieranie kontraktów związanych z dostępem do informacji niejawnych lub z ich wytwarzaniem. Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej

a Federalną Radą Konfederacji Szwajcarskiej o wzajemnej ochronie informacji niejawnych będzie pierwszą tego typu umową zawartą między Polską a Szwajcarią. Wejście w życie umowy nie będzie wiązało się z koniecznością wprowadzenia zmian w polskim prawie, ponieważ jej postanowienia nie odbiegają od obowiązującego w Polsce porządku prawnego a w szczególności od rozwiązań przyjętych w ustawie z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych.

Umowa ta wprawdzie dotyczy ochrony przekazywanych i otrzymywanych z zagranicy informacji niejawnych, ale nie wprowadza żadnych dodatkowych zasad ochrony lub wymiany tych informacji. Z uwagi na powyższe niespełnione zostały wymogi wynikające z art. 89 ust. 1 Konstytucji RP, a więc ratyfikacja przedmiotowej umowy nie wymaga zgody wyrażonej w ustawie. Związanie przedmiotową umową powinno nastąpić w tzw. trybie małej ratyfikacji. Wybór tego trybu poparty jest potrzebą uznania przedmiotowej ustawy za źródło prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, ponieważ jej postanowienia będą miały zastosowanie do szerokiego kręgu podmiotów takich jak organy administracji rządowej czy przedsiębiorcy.

Z uwagi na fakt, że zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP źródłem prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej są wyłącznie ratyfikowane umowy międzynarodowe a nie zaistniały przesłanki ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, ratyfikacja przedmiotowej umowy międzynarodowej powinna nastąpić bez uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu rządu wnoszę o wyrażenie przez Sejm pozytywnej opinii co do zasadności wyboru trybu ratyfikacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy ze strony członków Komisji są pytania? Nie widzę. Zatem zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez marszałek Sejmu tj. do dzisiaj, nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń co do trybu ratyfikacji umów z druków nr 2946 i nr 2947. Otrzymali państwo opinie Biura Analiz Sejmowych przygotowanych przez pana Marcina Fryźlewicza. Jak rozumiem, nie ma dalszych uwag ze strony Biura Legislacyjnego.

Proponuję, aby Komisja przyjęła sprawozdania o niezgłaszaniu zastrzeżeń zarówno do druku nr 2946, jak i do druku nr 2947. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła oba sprawozdania o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Nie słyszę, więc stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdania o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Zakończyliśmy rozpatrywanie projektów z druków nr 2946 i nr 2947.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku dziennego. Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 ust. 2 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 3 lutego br. zawiadomienie z druku nr 2993 do Komisji Spraw Zagranicznych celem zajęcia stanowiska co do zasadności obranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji. Bardzo proszę, panie ministrze. Czy w tym punkcie chciałby pan zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Gerwel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w obecnym porządku prawnym od dnia 30 maja 2004 r. polsko-albańskie dwustronne kwestie dotyczące współpracy w dziedzinie obronności regulują postanowienia umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Albanii o współpracy w dziedzinie obronności, podpisanej w Warszawie dnia 18 lipca 2003 r.

Jednakże w ostatnich latach postanowienia tej umowy uległy znacznej dezaktualizacji, m.in. z powodu przystąpienia Republiki Albanii do NATO, co nastąpiło 1 kwietnia 2009 r. Z inicjatywą zawarcia nowej umowy dwustronnej regulującej kwestie współpracy w dziedzinie obronności wystąpiła w 2015 r. strona albańska. Strona polska, mając na względzie geopolityczne znaczenie Bałkanów dla bezpieczeństwa europejskiego, przychyliła się do tej inicjatywy, uznając, że zawarcie nowej umowy umożliwi rozwój współpracy obu państw w dziedzinie obronności.

Dodatkowo należy mieć na uwadze, że podjęcie przez stronę polską negocjacji umowy w 2018 r. było również formą realizacji polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do państw bałkańskich należących do NATO, polegającej na równopraw-

nym traktowaniu takich państw, m.in. poprzez zawieranie dwustronnych umów o współpracy w dziedzinie obronności.

Umowa w sposób ramowy reguluje obszary i formy współpracy takie jak wspólne ćwiczenia wojskowe, szkolenia i kształcenie wojskowego personelu sił zbrojnych oraz kształcenie cywilne, a także kwestie bezpieczeństwa wymienianych informacji niejawnych. Umowa w dniu wejścia w życie uchyli obecnie obowiązującą umowę z dnia 18 lipca 2003 r. W porównaniu z uchylaną umową zawiera ona postanowienia uwzględniające członkostwo Albanii w NATO i dotyczy takich kwestii jak misje i operacje międzynarodowe, a w tym operacje utrzymania pokoju, akcje ratownicze oraz operacje humanitarne.

Wejście w życie umowy nie będzie wiązało się z koniecznością wprowadzania zmian w polskim prawie, ponieważ jej postanowienia nie odbiegają od obowiązującego w Polsce porządku prawnego. Związana z przedmiotową umową ratyfikacja powinna nastąpić w tzw. trybie małej ratyfikacji określonej w art. 89 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ umowa nie ustanawia sojusz wojskowego i nie ma charakteru układu wojskowego. Z uwagi na fakt, że zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP źródłem prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej są wyłącznie ratyfikowane umowy międzynarodowe a nie zaistniały przesłanki ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, ratyfikacja przedmiotowej umowy międzynarodowej powinna nastąpić bez uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu rządu wnoszę o wyrażenie przez Sejm pozytywnej opinii co do zasadności wyboru trybu ratyfikacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Czy są pytania? Jeśli nie, to zamykam dyskusję. Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez marszałek Sejmu tj. do dzisiaj, nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń co do trybu ratyfikacji umowy z druku nr 2943. Otrzymali państwo opinie Biura Analiz Sejmowych przygotowaną przez pana Tomasza Jaroszyńskiego. Czy są jakieś dodatkowe uwagi? Proponuję, aby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do druku nr 2943. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja tak uczyniła. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Zakończyliśmy rozpatrywanie projektu z druku nr 2943.

Przechodzimy do punktu piątego, czyli rozpatrzenia propozycji tematów kontroli do planu pracy NIK na 2024 r. Marszałek Sejmu pismem z dnia 6 lutego br. zwróciła się do komisji sejmowych o przedstawienie propozycji tematów do planu pracy NIK dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, która wraz z opinią przedłoży je prezydium Sejmu. Czy są zgłoszenia do dyskusji? Nie widzę. Proponuję zatem, że Komisja nie sformułowała żadnych propozycji. Tutaj również nie słyszę sprzeciwu, zatem stwierdzam, że tak właśnie się stało. Sprzeciw?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Panie przewodniczący, może tak pragmatycznie zapytam, bo może komuś coś przyjdzie jeszcze do głowy, musimy to teraz głosować? Może coś ktoś jeszcze wymyśli.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Nie musimy głosować, ale musimy przyjąć to na Komisji.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ale my się dzisiaj jeszcze widzimy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Tak, za chwilę się widzimy, ale jest to wspólne posiedzenie.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Zatem zostańmy z tym, że Komisja nie sformułowała żadnych propozycji. Zakończyliśmy procedowanie punktu piątego.

Został nam punkt szósty, czyli sprawy bieżące. Czy tutaj ktoś chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to dziękuję serdecznie.

Informuję, że na tym został wyczerpany porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.